

ONZ: ZDERZENIE POGLĄDÓW W SPRAWIE POROZUMIENIA O IRAŃSKIM PROGRAMIE NUKLEARNYM

Wdrażanie rezolucji 2231 w sprawie irańskiego programu jądrowego było przedmiotem śródownych obrad Rady Bezpieczeństwa ONZ. Podczas debaty doszło do zderzenia poglądów na temat wcielania w życie postanowień porozumienia, z którego wycofali się Amerykanie oraz strategii Teheranu.

Zastępczyni sekretarza generalnego ONZ ds. politycznych Rosemary DiCarlo nawiązała do najnowszego raportu sekretarza generalnego Antonio Guterresa na temat wdrożenia dokumentu Rady, która zatwierdziła porozumienie ws. irańskiego programu nuklearnego (Joint Comprehensive Plan of Action - JCPOA). Przywołała stanowisko Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) potwierdzające, że Iran wywiązuje się z zobowiązań.

Jak dodała, sekretarz generalny wyraża żal z powodu decyzji USA o nieprzedłużaniu zwolnienia ośmiu krajów z kar za kupowanie irańskiej ropy naftowej. Może to bowiem utrudnić wcielanie postanowień JCPOA.

Według DiCarlo sekretarz generalny z ubolewaniem przyjął też najnowsze oświadczenia Teheranu zapowiadające m.in., że Iran nie będzie dłużej przestrzegał limitów JCPOA dotyczących wzbogacania uranu, zapasów ciężkiej wody i modernizacji reaktora jądrowego Arak. Guterres wzywał zarazem państwa członkowskie do działań na rzecz zachowania JCPOA oraz zapewnienia ludności Iranu korzyści ekonomicznych wynikających z porozumienia.

„(Guterres) wzywa wszystkie strony do zaangażowania się w dialog i dyplomację w celu zatarcia różnic, zachowania maksymalnej powściągliwości oraz zneutralizowania obecnych napięć, aby uniknąć ryzyka błędnej kalkulacji” – wskazała DiCarlo.

Zwróciła także uwagę na rozbieżności w ocenie prób Iranu z raketami balistycznymi oraz zarzutów, że rakiety te zostały zaprojektowane w sposób umożliwiający przenoszenie broni jądrowej.

Jak przyznała, przeprowadzone w Jemenie badania wykazały, że przekazaną tam broń wyprodukował Iran. Nie wiadomo natomiast, czy stało się to już po przyjęciu załącznika do rezolucji zakazującego transferu broni.

Raport wskazuje także m.in. na wsparcie wojskowe Iranu dla Hamasu i palestyńskiego Islamskiego Dżihadu w Strefie Gazy.

Z przemówień większości członków RB przebijało zaniepokojenie w związku najnowszymi decyzjami amerykańskimi, m.in. w sprawie zaostreżenia sankcji na Iran.

Ambasador UE przy ONZ Joao Pedro Vale de Almeida nazwał JCPOA jedynym dostępnym narzędziem zapewniającym społeczności międzynarodowej niezbędne gwarancje dotyczące irańskiego programu jądrowego. Jego zdaniem porozumienie nie ma wiarygodnej, pokojowej alternatywy.

„Dlatego UE jest zdecydowanie zaangażowana w JCPOA, nadal je wspiera i jest gotowa współpracować ze społecznością międzynarodową, aby je zachować. Dopóki Iran przestrzega swoich zobowiązań, UE konsekwentnie angażuje się w dalsze pełne i skuteczne wdrażanie umowy” – oświadczył de Almeida.

Zdaniem ambasadora RP przy ONZ Joanny Wroneckiej JCPOA jest ważnym osiągnięciem multilateralnej dyplomacji i kluczowym elementem globalnego procesu nierozprzestrzeniania broni jądrowej. Z zadowoleniem przyjęła ona wysiłki MAEA, mające na celu ścisłą kontrolę irańskiego programu jądrowego, aby zagwarantować, że ma on pokojowy charakter.

„Jesteśmy jednak niezwykle zaniepokojeni oświadczeniami Iranu, że nie będzie przestrzegał limitów dotyczących wzbogacania uranu oraz rezerw ciężkiej wody. (...) Podzielamy pogląd sekretarza generalnego, że takie ultimatum przynosi efekt przeciwny do zamierzonego i może nie służyć planom i interesom Irańczyków” – zaznaczyła.

Rozbieżności w ocenie taktyki Teheranu najpełniej odbijały wystąpienia przedstawicieli USA, Rosji i Iranu.

P.o. obowiązki stałego przedstawiciela USA w ONZ Jonathan Cohen oskarżył Iran o destabilizację Bliskiego Wschodu przez wspieranie grup terrorystycznych z naruszeniem embarga ONZ na dostawy broni. Zarzucił też Iranowi zagrożenie międzynarodowej żegludze i przestrzeni powietrznej. Podkreślił, że rezolucja 2231 zapewnia mechanizm umożliwiający RB ustosunkowanie się do łamania przez Iran zobowiązań nuklearnych.

„Opór Iranu wobec Rady Bezpieczeństwa i lekkomyślne zachowanie zagrażające pokojowi i bezpieczeństwu na świecie nie mogą być ignorowane w imię zachowania porozumienia, które nie odcina całkowicie drogi Iranu do broni nuklearnej” – argumentował.

Stwierdził, że jego kraj ani RB nie powinny być bezczynne, gdy Iran kontynuuje ataki w regionie i na statki handlowe w Zatoce Perskiej. USA zamierzają zrobić wszystko, co w ich mocy - przestrzegł - aby powstrzymać takie postępowanie Iranu. Wyraził nadzieję, że partnerzy USA w RB przyłączą się do tego.

Ambasador Rosji przy ONZ Wasilij Niebienzia argumentował, że Iran sumiennie wypełnia zobowiązania wynikające z JCPOA. Wyrażając nadzieję, że sprawy bezpieczeństwa międzynarodowego przestaną być zakładnikami wewnętrznych intryg politycznych niektórych państw, zarzucił USA próby karania tych, którzy wdrażają rezolucje RB.

Ostrzegął przed doprowadzeniem do sytuacji bez wyjścia przypominając, że Radzie w 2003 roku przedstawiono sfabrykowane argumenty uzasadniające inwazję na Irak.

W opinii obecnego na posiedzeniu ambasadora Iranu przy ONZ Madżida Tacht-Rawancziego porozumienie nuklearne znajduje się „w krytycznym stanie”. W praktyce przestrzega go tylko jedna strona. Zauważył, że umowa zawiera również wymóg zniesienia sankcji wobec Iranu i normalizacji stosunków gospodarczych i handlowych.

Uznał, że nieodpowiedzialne zachowanie USA stanowi frontalny atak na rezolucje RB, a także Kartę Narodów Zjednoczonych i prawo międzynarodowe.